DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.º 43.

Dnia 27. Lipca 1811.

To promote the common welfare.

Ad. Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego

Z wydanéy WW. Podprefektom pod dniem 17. t. m. instrukcyi, w nadzwyczaynym dodatku do Nro. 42. dziennika departamentowego umieszczonéy, iuż uwiadomionemi zostali obywatele o potrzebie dostawienia robotnikow do fortyfikacyi w Modlinie.

Jest wolą Nayiaśn. Pana, aby Twierdza ta, również iak Torun i Zamość nie tylko na zbroiownią i skład ammunicyynych i innych wszelkiego rodziaiu rekwizytow woiennych przysposobioną, lecz oraz i w przyzwoitym do obrony stanie iak nayspieszniey postawioną była.

W tym celu JJWW. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Woyny przez reskrypt w dniu 23. t. m. wydany postanowili: iż Departament Płocki 1236 ludzi do tych robot dostawić ma, ktorzy począwszy od 10. Sierpnia aż do ostatniego Października r. b. około robot fortyfikacyynych ciągle i bez odmienienia pracować maią, w czém iuż stosowne zalecenie względem rozpisywania tych ludzi do WW. Podprefektow wydane zostało.

Nie pozostaie mi przeto, iak wezwać ieszcze wszystkich wszelkiego stanu obywatelow, aby się w dostarczeniu robotnikow zwykłą i tylokrotnie doświadczoną gorliwością swą przyłożyli i WWnym Podprefektom w dostawieniu ludzi ochoczą powolnością dopomagali.

Dostawieni robotnicy, procz racyi chleba, Złt. ieden za każdy dzien na mieyscu będą mieli sobie regularnie wypłacony, a procz tego osobną remuneracyą po gr. 15 za każdy dzien roboczy, po odbytéy aż do konca miesiąca Października robocie, z gminy swoiey od Burmistrza lub Woyta odbiorą, z ktoréy wypłaty kwity w kassach powiatowych w podatku podymnego za gotowe pieniądze przyięte będą, nadto każdy robotnik do Modlina idący, na koszta podroży po gr. 15 za każdy dzien będzie miał sobie z góry wypłacono. Ktoby zaś przed wyżey zamierzonym czasem z robotnikow pracę swą opuścił, procz przyzwoitego ukarania, prawo do reszty należności w gminie onemu wypłacić się mianéy utraci; Burmistrze bowiem i Woyci nie inaczéy onemu takową oddadzą, iak tylko za złożeniem przez każdego

robotnika kwitu drukowanego, od dozorcy powiatowego onemu wydanego, przez dozorcę departamentowego i generalnego Kommissarza zaświadczonego, a przez Dyrektora lub Pod-Dyrektora Twierdzy zawidzianego, iako przez cały czas od 10go Sierpnia aż do ostatniego Października r. b. zamierzony ciągle pracował, wyiąwszy gdyby mu w téy mierze wydarzona choroba przeszkodną stała się. Aby każdy z robotników z łatwością wyżywić się był wstanie, obmyślił Rząd magazyn publiczny w Modlinie, w którym wszelkie leguminy i okrassa za umiarkowaną cenę onym sprzedawanemi będą. Wreszcie ciż robotnicy, zostaiąc ciągle pod zwierzchnością i opieką dozorców swych powiatowych, i od nich codzienną zapłatę odbierać maiąc, mogą bydź pewnemi, że żadnéy niedoświadczą krzywdy; gdyby zaś na swych dozorców powiatowych użalać się znaleźli przyczynę, w ówczas do wyznaczonego na ten koniec przezemnie dozorcy departamentowego JPana Stanisława Zielinskiego ciągle w Modlinie zostawać maiącego, udawać się będą mogli, który robotnikami równie, iak dozorcami powiatowemi zawiadywać i zarządzać będzie.

Łatwo się przeto każdy przekona: iż Rząd, przymuszonym będąc w téy nagłéy potrzebie odrywać na iaki czas mieszkanców od zatrudnien gospodarskich, obmyślił im zarazem dostateczne wynadgrodzenie, wyznaczaiąc im prócz chleba dosyć znaczną i wyższą nawet płacę, aniżeli za zwyczay wyrobnik za roboczy dzien w teraźnieyszym czasie pobiera. Obawa zaś, iakoby przez tę robotę znaczna liczba rąk od żniwa odrywaną została, tego roku upada; gdyż ciągła ciepła pora roku postawiła gospodarzy w stanie ukonczenia sprzętu zboża przed 10. Sierpnia; a gdzieby ieszcze iaka część zboża w polu pozostała, ta łatwo przez pozostałą w domu młodzież i żniwiarki sprzątnioną bydź może, a zatém wszelka w téy mierze troskliwość zupełnie zaspokoioną zostanie.

Do Urzędników administracyynych, mianowicie WW. Woytow i JJPP. Burmistrzow więc należy, wyżéy wytknięte powody mieszkancom swych gmin iak naydokładniey wyiaśnić, aby każdy rychło i ochoczo temu powołaniu zadosyć uczynił.

Wreszcie w tak ważnéy okoliczności, gdzie idzie o ogólny interess kraiu, wszelkie prywatne lub osobiste względy odsunięte bydź muszą. Znaiąc sposób myślenia obywatelow tego Departamentu administracyi méy powierzonego, i gorliwe ich poświęcenie się w każdym razie sprawie publicznéy, nie potrzebuię, iak przypomnieć im: iż Oyczyzna téy nowéy ofiary wymaga.

Ninieysza odezwa, aby każdego niewątpliwie doszła wiadomości, w dzienniku depart. umieszczona, przez WW. Woytow i JJPP. Burmistrzow w wszystkich gminach ogłoszoną i z ambon po kościołach publikowaną bydź ma, co że się tak stało, przed WW. Podprefektami udowodnić należy.

Płock, dnia 24. Lipca 1811.

R. Rembielinski.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszystkich Wielmożnych Podprefektów, Burmistrzów i Woytów.

Jle urządzenie moie na woli Monarchy oparte, a w Nrze. 11. Dziennika departamentowego względem chwytania i odstawiania zbiegów woyskowych ogłoszone,

okazało się było w swych skutkach exekwowanèm, tyle teraz przekonywam się: że w téy mierze tak Urzędnicy publiczni, iako i mieszkancy Departamentu moiéy administracyi powierzonego iuż mniéy o dobro kraiu są gorliwemi.

Stosownie przeto do uczynionego mi przez JW. Generała, Kommendanta Departamentowego wezwania, ostrzegam ninieyszém tak Urzędników publ. mianowicie Burmistrzów, Woytów i Sołtysów, iako i wszelkiego stanu mieszkanców departamentowych, że ktokolwiek z nich bądź żołnierzowi, bądź popisowemu pod iakimkolwiek bądź pretextem ukrywać się dozwoli, śledzić onych zaniedba, ten niezawodnie do przykładnéy odpowiedzialności, z zastosowaniem wszelkiéy praw ostrości, pociągnionym zostanie.

Burmistrze, Woyci i Sołtysi odpowiedzialnemi są nietylko za przebywanie w ich gminach, ale nawet za przepuszczanie ludzi obcych przyzwoicie legitymować się niemogących; zaniedbanie przeto przez nich examinowania i chwytania przechodniów staie się wyraźnie winą przykładnego ukarania godną. Rownie karze podlega każdy gospodarz domu za dozwolenie w nim pomieszczenia, iako każdy Pan za przyięcie sługi iakiegokolwiek bądź stanu legitymować się niemogącego. Toż samo zawiadowca lub właściciel przewozów publicznych i statków iakiegokolwiek bądź gatunku a nawet i czołen za przyięcie lub przewiezienie zbiega woyskowego iest odpowiedzialnym.

Prawa i zarządzenia kraiowe muszą bydź słuchane i poważane, tę onym powagę z Urzędu mego utrzymać potrafię, i zaręczam: że naymnieyszego w téy mierze nieposłuszenstwa, lub pobłażania niedozwolę. Pociągnienie winnego do odpowiedzialności niezawodnie będzie przykładne, nadto zaś oświadczam: że kto mi doniesie o przechowaniu zbiega woyskowego lub popisowego, ten nietylko że otrzyma niechybnéy nadgrody trzysta złotych, ale nadto nazwisko takowego donosiciela zamilczanèm będzie.

Ninieysze ostrzeżenie w dzienniku departamentowym umieszone, aby każdego doszło wiadomości, Burmistrze i Woyci po gminach w zwyczaynym sposobie i przez ambony wszech wyznan ogłoszą i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią.

w Płocku, dnia 24. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Zostawszy zawiadomionym: iż choroba zaraźliwa na bydło rogate w Powiecie Przasnyskim, a mianowicie w wsi Bienkach karkutach parafii Sonskiey w miesiącu Marcu wszczęta, przepisami tamteyszego fizyka zupełnie uśmierzoną zastała, postanowiłem tak opis rzeczonéy zarazy, iako i użyte do iey uśmierżenia lekarstwa dla chorego, i prezerwatyw dla zdrowego bydła do publicznéy podadź wiadomości w nadziei: iż każdy interessowany, spostrzegłszy podobne oznaki choroby, użyć wiadomości tych skutecznych z doświadczenia środków niezaniedba.

Niniejsze doniesienie w dzienniku departamentowym umieszczone Burmistrze i Woyci w gminach swych ogłoszą i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Opis choroby ieſt naſtępnego rodzaiu.

Bydło zaraz przy rozpoczęciu się choroby żrze bardzo mało, cierpi drzeżdzenie i nieprzyiemność, a popoźniey naſtępuie gorączka, która iednakże nie ieſt za nadto rozpalaiącą, oczy chorego bydła są nieiasne, miękkie i łzyſte, a czasem rozpalone, skóra u chorego bydła ieſt sucha, ozór żołty, lub bronatny, czasem suchy, a czasem śliniaſty, dech ieſt bardzo ciężki i miewa bydło kaszel, w reszcię bydło ieſt całkiem smutne, uszy, nogi i rogi są odmiennie zimne i gorące. Uryna z choruiącego bydła bywa żołcianą, i ołowianéy farby, odchod gnoiu ieſt czasem naturalny, wodniſty, czasem całkiem twardy iakoby rozpalony, puls czasem ieſt miękki i pomału idzie, czasem zaś twardy i mocny, pomor naſtępuie, albo całkiem spokoynie, albo bydło w kolkach zdycha, po pomorze ciało bardzo spuchnie, i zgniłości w krotce podpada, w piersiach i brzuchu znayduie się woda żołtawa, płoca czasem ieſt całkiem zdrowa, czasem ślinami otoczona a nayczęściéy ieſt rozpalona, serce ieſt czasem zdrowe, czasem miękkie i prożne, żołądek ieſt nayczęściey zatwardziały, a wnim znayduiąca się pasza ieſt sucha i twarda, pęchyrz żołciany ieſt w nadzwyczayney wielkości, a reszta wnętrzności ieſt rozpalona.

Opis leczenia ieſt naſtępnego Sposobu.

Na samprzod wszelkie rzeczy tey chorobie szkodzące z drogi wyprzątnąć kazałem, choremu bydłu a nayszczególniey krwiſtemu i opasznemu kazałem krew puścić w mieyscach, gdzie puchlina, lub inne znaki okazuią się, alboliteż w łopatkach przyprawić zawłoki włosiane, nadto każe im się dadź paszę lekką do ſtrawienia, na przykład: mąkę, siano, ięczmien i inne z octem i solą zmieszane, a naywięcey ſtarałem się, ażeby dopomodz do ſtrawienia paszy, i ażeby krew w swych okręgach utrzymaną regularnie bydź mogła, do czego korżen Enzyan i iagody iałowcowe, i inne kwasiſte korzenie użyłem, i użyć można w tym razie podobney choroby: R. Radii Gentianæ nebræ ʒjj. Camphoræ ʒj. Aceti concentrati ʒjv.

Kamfora w spirytusie rozpuszczona i zmięszana dopiero w połkwarty ciepłey wody umieszczona i bydłu choremu każdéy sztuce rowną porcyą dwa razy na dzien dana bydź musi. Zdrowemu ieszcze bydłu naſtępne kazałem dawać medykamenta i środki zaradzaiące w czasie panuiącéy choroby tamże:

1) Krwiſtemu bydłu zadysponowałem krew puścić. 2) Po puszczeniu krwie kazałem bydłu ieszcze zdrowemu dadź na laxacyą składaiącą się z naſtępney preparatury: poł funta soli (Glaubersaltz zwanéy) i ćwierć funta kamiennéy soli kazałem rozpuścić w poł kwarcie wody otrębowéy i takową porcyą każdéy sztuce bydła dodadź, gdyby laxacya nie naſtąpiła, powtorzyć to kazałem, a gdyby biegunka znalazła się z puszczeniem krwie za przestaćby można. Zdrowemu bydłu rozkazałem z obrokiem dadź sól kamienną, którą można zaradzić często, i zapobiedz zarazie. 4) Zdrowe bydło od chorego odosobnić kazałem i umieścić zdrowe w mieyscu suchém i zdrowém. 5) Bydło zdechłe zadysponowałem w odległości od wsi 4 do 6 łokci w głąb z skorą zakopywać.

Z powodu użycia rzeczonych remedyow, choroba ta iuż ustała, i dyspozycya moia była skutkiem zaradzenia.

(podpisano:) *Lewinski, Doktor.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Wyſtawiać czyny publicznego godne szacunku, wskazywać przykłady do naśladowania zachęcaiące, nayprzyiemnieyszą ieſt dla Urzędnika departamentem administruiącego powinnością.

Wywiązuiąc się przeto z tego miłego ze wszech miar obowiązku, oddaię ninieyszém urzędowém obwieszczeniem przynależną sprawiedliwość gorliwości i ſtaranności obywatelów Powiatu Pułtuskiego do rozkrzewienia oświecenia publicznego czynnie przykładaiących się, z opisaniem korzyſtnych ich dla celu powszechnego działań.

We wsi Gąsewie znany z zacnych swych kapłańskich sentymentów pleban Xiądz Kanonik Gutowski, przyszedłszy w pomoc parafianom przez nayznacznieysze do składki onych przyłożenie się, sprawił, że tam szkoła elementarna dla użytku całey parafii podług wydanego przez Rząd abryſſu wymurowaną zoſtała. Tegoż samego plebana ſtaraniem wyſtawione są wszelkie inne dla nauczyciela potrzebne ekonomiczne budowle i ſtudnia, oparkaniony i drzewem fruktowém zasadzony ogród tak dalece: że iuż od 1. Stycznia r. b. przyzwoicie dobrany i wygodne pomieszkanie znayduiący nauczyciel trudni się ochoczo kształceniem trzydzieſtu młodzieży, która, za danym we dzwonek znakiem, regularnie do szkoły schodzi się.

Tenże godny kapłan i pleban oświadczył, że tak długo, iak swe proboſtwo posiadać będzie, na fundusz teyże szkole odſtępuie dziesięcin pieniężnych z wsiów szlacheckich i 12 kóp żyta z nieiakim dla organiſty wyiątkiem, nadto ofiarował dla zasadzenia ogrodów do dziesiąciu innych szkół należących po ośm sztuk fruktowego drzewa. W. Floſse, Baron Panſtwa i Połkownik w służbie francuzkiey Legii honorowey Urzędnik, iako pełnomocnik Xięcia d'Elchingen Marszałka, przyłożywszy się do fundacyi szkolney posady przez przyzwoite gruntów dziedzica z plebanskiemi zamienienie, oświadczył nadto sprawić wszyſtkie elementarne książki, a dla zachęcenia uczącéy się w szkole Gąsewskiey młodzi, ofiarował co rocznie podług zasługi naylepiey uczącym się i mniey maiętnym naſtępne dadź podarki: iednemu mundur kraiowy, drugiemu kapelusz, trzeciemu obówie.

We wsi Zatorach dziedzic tamteyszy zacny ze wszech miar obywatel W. Glinka bywszy Podkomorzy, szczupłey składce hoynością swego patryotycznego serca pomogłszy, mianowicie doſtarczeniem wszelkich materyałów i mayſtra, zrządził: że szkoła elementarna znaleząc emi do niey ekonomicznemi budowlami, oparkanionym i zasianym ogrodem podług abryſſu przez Rząd wydanego ukonczoną i tak dalece organizowaną zoſtała: że w niey iuż młodzież oświecenia nabiera. Mieyscowy pleban Xiądz Dzwonkowski ſtarannością swą, zachęceniem, pracą i dozorowaniem do uiszczenia tegoż dzieła niemało przyłożył się.

We wsi Czerwonce za przyłożeniem się i ſtaraniem dziedzica W. Ciemniewskiego dom murowany na szkołę przeznaczony ieſt bliskim ukonczenia.

We wsi Płoniawach dziedzic mieyscowy JW. Sędzia appellacyyny Młodzianowski ofiaruiąc wszelakie do wyſtawy szkoły materyały zapewnił: że kurs nauk od 1. Października r. b. odbywać się w niey zacznie; należało by tylko życzyć, ażeby parafianie do tegoż towarzyſtwa szkolnego należący, chcieli robotników chętnie doſtarczyć i składkę na utrzymanie nauczyciela przeznaczoną regularnie oddawać. Oddaiąc,

(iak wyżey powiedziałem,) przynależną sprawiedliwość patryotyczney godnych obywatelów zasłudze, polecam, aby ninieysze moie obwieszczenie w dzienniku departamentowym ogłoszone przez Burmistrzów i Woytow po gminach, a przez Duchownych przez ambony wszech wyznan publikowaném zostało, co, że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić należy. Płock, dnia 30. Czerwca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dekret Nayiaśnieyszego Pana w słowach:

WYPIS z protokółu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Pilnic, dnia 29. Maia 1811.

Frederyk August,

z Bożéy łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Rozwiązuiąc wątpliwość, czyli podług Art. 17. w dekrecie naszym d. 28. Lipca 1810. r. wydanym należy się officialistom magazynowym żywność i kwatera w domach obywateli, równie iak officierom w aktualnéy służbie woyskowey będącym; na wniesienie naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i powysłuchaniu Naszéy Rady Stanu, stanowiemy:

Artykuł I.

Officaliści magazynów w służbie będący, maią prawo do kwater w naturze w budynkach woyskowych, a w niedostatku tych, do wynadgrodzenia stosownego.

Artykuł III.

W żadnym razie pomienieni officyaliści do kwater w domach partykularnych, lub publicznych instytutow obywatelskich, prawa niemaią.

(podpisano:) FREDERYK AUGUST.

Przez Krola: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z originałem: Sekr. Rady Min. i Stanu. Stan. Grabowski.

Zgodność zaświadcza: Minister Spraw Wewnętrznych J. Luszczewski.

do powszechnéy wiadomości podaię i baczność na wykonanie onego WW. Urzędnikom administracyynym polecam. Płock, dnia 19. Czerwca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego

Ponieważ doniesiono mi zostało: że w niektorych miastach JJPP. Burmistrze handlarzom mąki, krup, i innych wiktuałów z obcego mieysca przybywaiącym, sprzedaży produktow takowych zabraniaią, co sprawia, że mieszkancy nietylko droźéy one opłacać, lecz nadto niedostatku częstokroć doświadczać muszą, chcąc więc temu zaradzić, następuiące urządzenie wydaię:

Handlarze wszelkiemi wiktuałami, w którémkolwiek bądź mieście mieszkaiący, skoro tylko potrzebnemi konsensami na to rządowemi opatrzeni zostaią, i podatek patentowy regularnie i rzetelnie opłacaią (co szczególnieyszemu dozorowi

Burmistrzow poleca się) we wszystkich miastach Departamentu administracyi mołey powierzonego nietylko w dni targowe i iarmarczne, lecz w każdym czasie z swoiemi towarami przebywać i przedawać mogą.

A ieżeliby Burmistrz lub ktokolwiek bądź takowey sprzedaży wzbraniać poważył się, prosto przez handluiącego doniesionym bydź winien.

Urządzenie ninieysze w każdym mieście respective przez Burmistrza ogłoszoném bydź powinno, a gdy to nastąpi, Burmistrz właściwemu Podprefektowi uczynić doniesienie obowiązanym będzie. Płock, dnia 15. Czerwca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszystkich WW. Wóytów i JJPP. Burmistrzów.

JW. Minister Spraw Wewnętrznych, o produkcyi wapna w Departamencie tuteyszym, oraz o wychodzie i przychodzie onegoż uwiadomionym bydź chcący, polecił mi przez reskrypt swoy d. d. 17. wydany, abym mu w tey mierze dowodne doniesienie uczynił.

Wydałem więc w tém celu na dniu dzisieyszym do WW. Podprefektów stosowną dyspozycyą, w ktorey następuiące punkta do odpowiedzi zamieściłem, iako to:

1) iaki iest coroczny śrzedni wychod wapna na budowle w powiecie stawiane;

2) iaka iest ilość fabrykacyi tego artykułu w powiecie;

3) poczemu w powiecie zwykle przedaie się korzec Warszawski wapna;

4) iak wielka iest sposobność, i w którey okolicy założenia nowych wapniarni i pomnożenia fabrykacyi w iuż założonych;

5) iaki bydź może powod, że dotąd korzyści z mieyscowości, iak od 4. w zaniedbaniu zostawiono; czyli niedostatek drzewa? nawoz wapna z zagranicy i t. d.

6) Powiat niedosyć wapna w swoim obwodzie na własną konsumpcyą maiący, zkąd w takowy się opatruie? ieżeli z zagranicy? iaki iest roczny wchod wapna na potrzebę powiatu z zagranicy sprowadzanego;

7) czy ograniczywszy ten wchod, niemożnaby dogodnie zkąd inąd w powiecie resztuiącą potrzebę niż z zagranicy opatrzyć?

Że zaś czynność przez WW. Podprefektów ninieysza prędzey i dokładniey bydź może ułatwioną, gdy respective WW. Woyci i JJPanowie Burmistrze pomocnemi staną się, wzywam więc wszystkich tychże WW. Woytów i JJPanow Burmistrzów, aby na rekwizycyą swych respective

Podprefektów pomocy swoiéy do ułatwienia rzeczonéy czynności nieoszczędzali, i owszem z takową, ile bydź może nayprędzey, pospieszali.
w Płocku, dnia 22. Maia 1811.
(podpisano:) *R. Rembieliński.* *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Z Twierdzy Torunia zbiegło 7 konskrypcyonistow z tego Departamentu do Półku 14. piechoty dostawionych w dniu 27. Maia, zabrawszy z sobą ubior woyskowy, ci są:

1) Stefan Grużewski z wsi Popowa powiatu Lipnowskiego, ma lat 21, wzrostu cali 66, twarzy małey okrągłey, oczu siwych, nosa miernego garbatego, brwie i włosow blond;

2) Jan Zimoląg z Fabianek powiatu Lipnowskiego, ma lat 21, wzrostu cali 69, twarzy długiey chudéy ospowatey, nosa długiego wysokiego, oczu zielonawych, brwie i włosow iasno blond;

3) Jakob Szklarkiewicz z Trąbina powiatu Lipnowskiego, ma lat 21, wzrostu cali 68, twarzy okrągłey rumianey, oczu zielonawych, nosa miernο pałczastego, brwie blond, włosow ciemnych;

4) Mikołay Sławinski z Radomina powiatu Lipnowskiego, ma lat 21, wzrostu cali 68, twarzy okrągłey nieco ściągłey, nosa długiego nieco rozdętego, oczu burych, brwie i włosow blond;

5) Łukasz Sułkowski z Czyżewa powiatu Lipnowskiego, ma lat 21, wzrostu cali 68, twarzy małey okrągłey, nosa miernego wysokiego, oczu siwych, brwie i włosow blond;

6) Jan Kowalski z Łukowa, czyli Łapki powiatu Lipnowskiego, ma lat 23, wzrostu cali 62, twarzy okrągłey długiey ospowatey, oczu niebieskich, nosa długiego, brwie i włosow białych;

7) Paweł Kwiatkowski z Brzyzna, lub Łukoszyno-Borki powiatu Mławskiego, ma lat 22, wzrostu cali 67, twarzy owal-płaskiey, oczu siwych, nosa długiego nieco rozdętego, brwie i włosow blond;

zalecam przeto wszystkim Burmistrzom, Woytom, dominiom i Sołtysom, aby pomienionych konskrypcyonistow chwytać starali się, a uiętych do naybliższey władzy woyskowey, końcem odesłania ich do właściwego Półku transportowali, i o tem Podprefektowi swego powiatu donosili; Burmistrze zaś i Woyci w obwodzie tego Departamentu znayduiący się, maią ninieysze obwieszczenie w swych gminach publikować, a co że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią. Płock, dnia 7. Czerwca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Dodatek.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego No. 43.

Pisarz aktowy i Konserwator hypotek powiatu Lipnowskiego podaie do publiczney wiadomości:

1) Że na mocy wyroku Trybunału cywilnego Depart. Płockiego w dniu 5. Września r. z. zapadłego, dobra nieruchome dzieci małoletnich po Michale Zielińskim Obywatelu z Rypina, dla ciążących długow, za przedstawieniem Rady Familiyney na sprzedaż publiczną przeznaczone.

2) Że nieruchomość te składaią:

a. Dom w rynku pod Nrm. 20. z drzewa poddezelowany, dach częścią ze słomy, częścią z dachowki, o iedney sieni, izbie, alkierzu bez tylnego zabudowania, wraz z placem, na ktorym ten dom stoi, leżący między domami obywatela Melchyora Bruzdowicza, z drugiey strony żyda Patzelą Lewina, taxowany Złot. pol. 900.

b. Stodoła za miastem przy drodze pod Dylewo, o dwoch sąsiekach w słupy w drzewo pobudowana, długa sążni 8, szeroka 3, wraz z ogrodem za tąż stodołą położonym, szerokim lichow 8, długim staie iedno, między miedzami Andrzeia Kułakowskiego i ogrodem dla szkoły przeznaczonym, taxa Złt. 209.

c. W polu nadstawném włoczka roli włącznie z łączką szeroka zagonow 7, długa staiem iednem, między miedzami Plebanską i Kuśmirkiewicza, w pośrzodku tey znayduie się ogród Tomasza Zielińskiego dziedziczny do sprzedaży nie należący, taxa Złotych 60.

d. Włoczka roli szeroka zagonow 5, długa stay 4, leży z iedney strony Pruszewicza, a z drugiey Pawskiego, taxa Złt. 60.

e. Włoczka roli szeroka zagonow 3, długa stay 2, między miedzami Andrzeia Kułakowskiego, z drugiey strony Kuśmirkiewicza, taxa Złot. 18.

f. Włoczka roli szeroka zagonow 7, a długa stay 5, leży z iedney strony Melchyora Bruzdowicza, z drugiey strony Sukcessorow Marynowskich, taxa Złt. 150.

g. W polu śrzedniem ogród szeroki lich 10, długi staiem 1, między posiadłością Klefinskiego i Kuśmirkiewicza, taxa Złt. 48.

h. Włoczka roli szeroka zagonow 20, długa stay 4, między miedzami Fran. Kraiewskiego i Kuśmirkiewicza, taxa Złt. 400.

i. Włoczka roli szeroka zagonow 8, długa ſtay 2, taxa Złt. 100.

k. W polu za S. Barbarą włoczka roli szeroka zaganow 6, długa ſtay 6, między miedzami Andrzeia Kułakowskiego, taxa Złt. 216.

l. Włoczka roli szeroka zagonow 7, długa ſtay 4, między miedzami Melch. Bruzdowicza i P. Bucholtza, taxa Złt. 168.

m. Włoczka roli szeroka zagonow ośm, długa dwoie ſtay między miedzami Trzcinskich i Fran. Kraiewskiego, taxa Złt. 100.

Ta wszyſtka nieruchomość na Rypinie położona taxowana w ogóle Złot. pol. 2430.

Że w terminie przeszłym do wtorego przygotowuiącego przysądzenia przeznaczonym na dniu 7. Lipca r. b. odbytym w Rypinie pluslicytantami byli, oddzielnie każdą poſſessyą licytuiąc:

Poſſeſſyi	a.	Michał Kuzniewski	Złot.	1080.
-	b.	Wal. Pawski	-	210.
-	c.	Marc. Kuśmirkiewicz	-	61.
-	d.	Jakob Kraziewicz	-	19.
-	e.	Walent. Pawski	-	61.
-	f.	Marcin Marynowski	-	120.
-	g.	Jakob Kraziewicz	-	49.
-	h.	Walent. Pawski	-	606.
-	i.	Mel. Bruzdowicz	-	110.
-	k.	Łuk. Trzcinski	-	217.
-	l.	Mel. Bruzdowicz	-	174.
-	m.	ten sam	-	111.

Ogółem wszyſtką nieruchomość zalicytował Ur. Łukasz Trzcinski za summę 3001 Złt. pol. a przeto gdy tylko ze szczegółow wynosiła summa Złt. pol. 2818. ogół licytuiącemu iako więcey daiącemu Łukaszowi Trzcinskiemu za summę Złt. pol. 3001. przysądzono tymczasowie do czasu oſtateczney licytacyi.

4) Że termin do oſtatecznego przysądzenia na dzień 23. Sierpnia r. b. przeznaczony.

5) Że przedaż ta odbędzie się przed podpisanym Pisarzem aktowym powyższym wyrokiem do czynności tey umocowanym w mieście Rypinie, w domu na przedaż idącym w rynku pod Nrm. 20.

Wyciąg niniey szy dziś na drzwiach kancellaryi podpisanego Pisarza

aktowego zawieszony i podobny do dalszego ogłoszenia publikacyi Ur. Jakobowi Milewskiemu Burgrabiemu Sądu Pokoiu wydany i takiż do Drukarni departamentowey do Płocka przesłany dnia 16. Lipca roku 1811.

Działo się w Lipnie dnia tego samego.

Jozef Bronisz, Pisarz aktowy wraz Konserwator hypotek powiatu Lipnowskiego.

Jego Królewskiey Xiążęcey Mości Xięstwa Warszawskiego Departamentu Płockiego powiatu Mławskiego

Pisarz aktowy

niżey podpisany uwiadamia nineyszém publiczność, że gdy Urod. Cypryan Niski (któremu nieruchomość na mieście Mławie po niegdy JP. Szymanie Sternińskim pozostała, przez wyrok Trybunału cywilnego I. Instancyi Departamentu Płockiego dnia 22. Sierpnia r. z. w Płocku zapadły, w celu zrobienia działow między małoletnią Rozalią Sternińską wymienionego Spadkodawcy corką mieszkaiącą w Płocku, ktorey są Opiekunem W. Stanisław Krokwiński z powiatów Mławskiego i Lipnowskiego na Seym Warszawski deputowany, a Podopiekunem JP. Jozef Więckowski, obydwa w Mławie mieszkaiący, a Urod. Agnieszką z Gierymskich pierwszych ślubów rzeczonego Spadkodawcy, na teraz zaś Ur. Cypryana Niskiego małżonką, mieszkaiącą w Mławie, na publiczną przedaż przeznaczona, za summę 6300 Złot. pol. przed podpisanym Pisarzem aktowym, iako Delegowanym w dniu 4. miesiąca i roku bieżących przysądzoną została;) dotąd nieudowodnił, iż zadosyć uczynił warunkom wymagać się daiącym z przysądzenia, przeto na poparcie W. Krokwińskiego nieletniey Sternińskiey Opiekuna tu w Mławie mieszkaiącego, przez podaną notę uczynione:

Maiątek wspomniony na mieście powiatowém Mławie w gminie mieyscowey, departamencie Płockim leżący, ktory się wskazuie, iak następuie:

a. Dom pod Nrm. 30. w rynku z drzewa w węgieł wystawiony, gontami pokryty, o iedney izbie i komorze na tył, tudzież z izdebką w sieni, cwele pod nim spruchniałe, gonty na dachu zgniłe, 28 łokci długi 11 i pół szeroki 4 i pół wysoki.

b. Dwa chlewy wraz z wozownią, 25 łokci długie, 5 szerokie, 4 wysokie, tarcicami pokryte.

c. Stodoła w słupy z balow zabudowana o iedném klepisku, 16 łokci długa, 9 szeroka, 4 i poł wysoka, także tarcicami pokryta.

d. Plac, na ktorym powyższe zabudowanie stoi, ma rozciągłości 63 łokcie w dłuż, 17 i 1/4 w szerz, leży między miezdami wyżey wymienionego Opiekuna małoletniey z iedney, a Ur. Narzymskiego z drugiey strony.

e. Stodoła w słupy i bale wybudowana za miastem, 28 łokci długa, 10 i pół wysoka, słomą pokryta.

f. Plac, na ktorym powyższa stodoła stoi, ma rozciągłości 55 łokci w dłuż, 21 w szerz, leży między miedzami JPanow Michała Kąckiego z iedney, a Walentego Piotrowskiego z drugiey strony.

g. Połwłoczek roli między miedzami JP. Ant. Smulskiego z iedney, a sukcessorow Krzysztofa Plewczynskiego z drugiey strony sytuowany, obeymuie ornego gruntu 15 morgow i łąki morg ieden pręt. 220 na miarę Chełminską. Grunta rzeczone i łąki graniczą na połnoc z wsią Unieszkami, na południe z Sławogorą i Nowowsią, na zachod z wsią Łomią, na wschod z wsią Szydłowkiem.

Wypisana powyżey nieruchomość iest oszacowaną przez biegłych wyrokiem Trybunału przeznaczonych w ogóle na Złt. pol. 6235. gr. 22 i pół, na zysk lub stratę tegoż Ur. Cypryana Niskiego licytowanym będzie.

Pierwsza publikacya nastąpi przed podpisanym Pisarzem aktowym w iego kancellaryi pod Nrm. 60. w ulicy Działdowskiey w mieście powiatowém Mławie w dniu 12. Sierpnia r. b.; druga dnia 26. także Mca Sierpnia; przysądzenie zaś przygotowuiące nastąpi w wymienioney kancellaryi przed podpisanym Pisarzem aktowym w dniu 27. Sierpnia r. b.

Wyciąg ninieyszy dziś na drzwiach kancellaryi zawieszonym i podobny do dalszego ogłoszenia Ur. Janowi Wielgolawskiemu Burgrabiemu Sądu pokoiu powiatu Mławskiego wydany został.

Dan w Mławie, dnia 29. Czerwca 1811. *Krajewski.*

Jego Krol. Mości Pisarz aktowy Departamentu Płockiego niżey podpisany uwiadamia ninieyszém publiczność: iż pozostałość wszelka po niegdy W. X. Przedpełskim Dziekanie, iako to: inwentarze rożnego rodzaiu, konie, bydło, owce, zboże rożnego gatunku, suknie, bielizna, pościel, meble i inne tym podobne, w dobrach Goleiewie w powiecie Mławskim, Departamencie Płockim, parafii Gozdowskiey położonych, znayduiąca się, z woli WW. Stanisława, Pawła, Karola, braci między sobą rodz. Przedpełskich, tudzież Ważynskich i Trembinskich, iako do spadku po wspomionym W. X. Przedpełskim wylegitymowanych sukcessorow, na publiczną przedaż iest wystawiona, ktora w dniu 5. Sierpnia r. b. w dobrach Goleiewie przedemną niżey podpisanym zrana o godzinie 8mey odbywać się będzie, a więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawana zostanie. Płock, dnia 25. Lipca 1811.

Tomasz Gutkowski.